

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr
„AS”
w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2

Dziś i dni następnych!

Dzisiejsza Miłość

w roli tytułowej
SIMONE SIMON

Film wyświet. jednocześnie z ekranem Warszawskim

Popołudniówka o g. 3

Król się bawi

Początek o godz. 6 pp. w niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Ataki na statki angielskie

przedmiotem burzliwej demonstracji w parlamencie

LONDYN. W czwartek w izbie gmin premier Chamberlain był przedmiotem licznych interpelacji ze strony Labour Party, do których przyłączyli się częściowo również niektórzy członkowie konserwatywni. Przyczyną interpelacji był fakt, ponownego zatopienia przez samoloty gen. Franco

dwóch statków brytyjskich w porcie walenckim.

Premier oświadczył, że w sprawie tej rząd brytyjski zażądał od władz gen. Franco wyjaśnień i że do chwili otrzymania ich nie może w sprawie tej niczego uczynić.

Na zarzycanie jednego z interpelantów, czy premier nie za-

mierza zwrócić się z protestem do rządu włoskiego i rządu niemieckiego, premier odpowiedział, że samoloty te, o ile nawet są dostarczone przez Włochy lub Niemcy, nie mogą być traktowane inaczej, jak i pozostały materiał wojenny, dostarczony gen. Franco przez te dwa mocarstwa.

Szef opozycji poseł Attlee nie zadowolony był wyjaśnieniami premiera i zażądał uznania nagłośnić debaty w tej sprawie. Na głosząca została przyznana i debata w trybie nagłym rozpoczęła się o godz. 8 wieczorem.

LONDYN. Po przemówieniu deputowanego Attlee, który domagał się ochrony życia marynarzy brytyjskich, zabrał głos premier Chamberlain, który m. in. oświadczył:

— Kiedy poruszamy zagadnienia, które mogą zbliżyć nas do tej niebezpiecznej linii granicznej, dzielącej pokój od wojny, musimy pamiętać o odpowiedzialności, zdając sobie sprawę z konsekwencji wszelkiej akcji, jaką moglibyśmy przedsięwziąć. Od początku konfliktu hiszpańskiego opozycja sprzeciwiała się polityce nie-

interwencji.

Dep. Attlee wśród okrzyków laburzystów przerwał premierowi oświadczając, iż stronnictwo jego zgadzało się na politykę nieinterwencji, dopóki nie przekonano się, iż jest ona jednostronna.

Na galerii rozległy się okrzyki, wymierzone przeciwko Chamberlainowi. Trzy osoby zostały usunięte z sali obrad, kontynuując swe przemówienie Chamberlain powiedział, iż rząd brytyjski zażądał wyja-

śnienia od władz w Burgos. Agent brytyjski w Hiszpanii nacjonalistycznej, Hodgson otrzymał instrukcje, by domagał się udzielenia niezwłocznie tych wyjaśnień. Po otrzymaniu ich przybędzie do Londynu i przedstawi materiały, na podstawie których będzie rozpatrzona sytuacja.

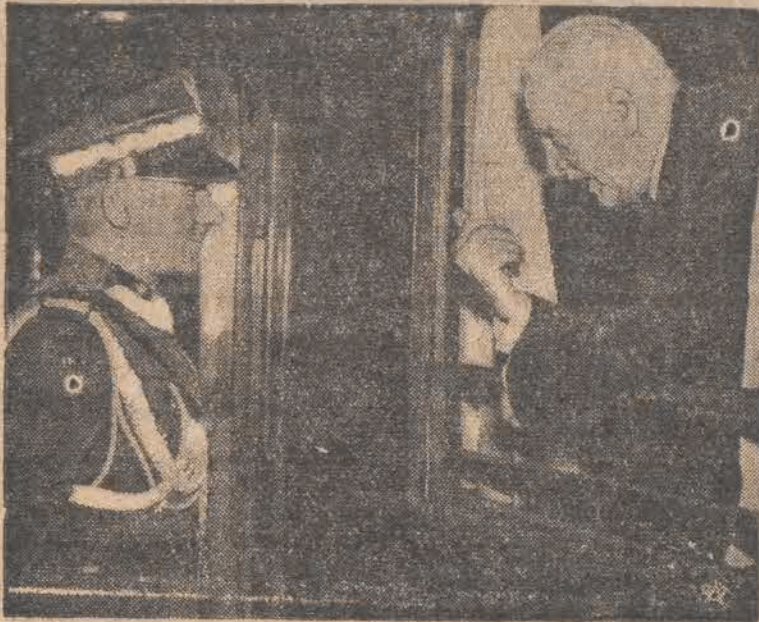
Kończąc swe przemówienie Chamberlain z naciskiem podkreślił, iż w dalszym ciągu będzie stosowana polityka nieinterwencji.

P. Prezydent R. P. w Abazii witany serdecznie przez władze

ABBAZIA. 23 b. m. o godz. 20 min. 20 przybył tu Pan Prezydent R. P. z małżonką i rodziną.

Na granicy w Postumii powitali Pana Prezydenta: ambasador R. P. przy Kwirynale Wiesława Długoszowski, konsul

R. P. w Trieście Wegnerowicz oraz zastępca szefa protokołu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Cittadini, który wręczył małżonce P. Prezydenta dwie wiązanki kwiatów jedną od szefa rządu Mussoliniego, a drugą od ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.



Na zdjęciu — moment żegnania się Pana Prezydenta R. P. z Marszałkiem Polski Edwardem Śmigłym-Rydzem, na chwilę przed odjazdem do kąpieliska włoskiego, Laurana.

Marsz. Sławek u Naczelnego Wodza

Biuro Sejmu komunikuje, iż marszałek Sławek złożył wizytę marszałkowi Senatu Prystorowi oraz Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Marszałek Prystor rewizytował marszałka Sławka.

SPRAWA ORDYNACJI WYBORCZEJ.

W czwartek (23 b. m.) obradowało w Sejmie kilka komisji. Do późnego wieczora przebiegły się obrady komisji

specjalnej dla spraw ordynacji wyborczej do miast. Odbyto dyskusję szczegółową na ilości mandatów, nad sposobem głosowania oraz nad proporcjonalnością.

Przyjęto zasadę, w myśl projektu rządowego zasadę zgłaszania list kandydatów, co nie przesądza, że wyborca głosuje na nazwiska kandydatów, a nie na listę en bloc.

Dyskusja toczy się dalej.

Za każdą modlitwę — 500 dolarów

Najlepiej opłacany duchowny na świecie

WASZYNGTON. — Zaden chyba duchowny na świecie nie jest tak wysoko opłacany za spełnianie swych funkcji religijnych, jak kapelan senatu Stanów Zjednoczonych, Rev. Philip Phillips.

Funckje te polegają na odmówieniu modlitwy przy otwarciu

sesji zwyczajnej lub nadzwyczajnej.

Za pracę tę otrzymuje on — 1.680 dolarów rocznego wynagrodzenia. W b.r. Rev. Phillips modlił takich, trwających zaledwie kilka minut, odmówił

trzy, czyli że za każdą modlitwę otrzymał po 560 dolarów.

Nieustępliwe stanowisko Niemców

w sprawach narodowościowych w Czechosłowacji

PRAGA. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Przed południem doszło pod przewodnictwem premiera do informacyjnego spotkania członków komitetu politycznego rady ministrów z upoważnionymi przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego.

Przedstawiciele stronnictwa niemiecko-sudeckiego informowali ministrów o swoich poglądach na załatwienie stosunków narodowościowych i złożyli im szczegółowe wyjaśnienia co do postulatów, wysuniętych przez stronnictwo sudecko-niemieckie wobec rządu.

Jak twierdzą w kołach politycznych stanowisko Niemców ma być nieustępliwe. Oświad-

czyli oni, że postulat autonomii terytorialnej stanowi minimum od którego nie odstąpią.

Wysunęli oni również rzeko-

mo żądanie oddania w ręce Niemców uzdrowisk państwowych, jak Jachymów (Joachimstal) i inne.

Gwałtowny przybór wód na Dalekim Wschodzie

SZANGHAJ. Po mieście krąży pogłoski, że w związku z postępującą naprzód ofensywą japońską, Chińczycy zamierzają również zerwać tamy na rzece Jangtse, ażeby definitywnie powstrzymać pochód wojsk japońskich.

ANKING. Rzeka Jangtse znacznie przybrała wskutek rzęsistych deszczów, które padają od trzech tygodni nieustannie. Fale rzeki zalały już wysepki znajdujące się o 50 km w górę rzeki od Ankingu.

14 gospodarstw pastwą pożaru

Straty wynoszą 100.000 zł.

RADOM. We wsi Dąbrówka Podleźna pod Radomiem wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło 14 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł.

Pożar wybuchł z nieustalonej do-

tychczas przyczyny i z powodu silnej wichury siałwil prawie połowę wsi.

Również we wsi Brudnow pod Radomiem pożar strawił 4 zagrody. Straty wynoszą 22 tys. zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

Straszliwe zderzenie samolotów

Trzech lotników poniosło śmierć

PRAGA. W czwartek po południu w willowej dzielnicy Pragi, Hrzenki, w pobliżu stadionu sokolskiego wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Podczas ćwiczeń kilkudziesięciu samolotów trzy samoloty zderzyły się w powietrzu i

wszystkie trzy runęły na ziemię. Z pilotów uratował się przy pomocy spadochronu tylko jeden, który wylądował szczęśliwie w ogrodzie jednej z willi. Samolot spłonął.

Drugi pilot również wyskoczył z samolotu, lecz spadochron nie otworzył się i lotnik

spadł na ulicę, zabijając się na miejscu. Trzeci pilot nie zdążył wyskoczyć i spadł do ogrodu willi dyrektora czeskosłowackiego biura prasowego, Twaruzka.

Na miejscu wypadku zgromadziły się tysiączne tłumy.

Świadczeniami pieniężnymi wszystkich zbudujemy okręty wojenne

Kalendarz dnia
SOBOTA

25
CZERWCA

Lucji p. m., Wilhelma op.
Słowiański: Wlastymila św.
Słońca wsch. 5.14, zach. 20.1.
Ks'ężycza wsch. 1.4, zach. 17.16.

KRONIKA HISTORYCZNA:
1447 Kazimierz Jagiellończyk wstępuje na tron.
1794 Powstańcy Woytkiewicza zajmują Lipawę w Kurlandii na rzecz Polski.
1807 Spotkanie Napoleona z Aleksandrem I na Niemnie pod Tyłżą i zaw. pokoju.
1848 Polacy w Berlinie tworzą „Lige Polską”.
PRZYŚLÓWIA LUDOWE:
Nie ciesz się chłopie
Gdy masz siano w kopie
Kiedy je masz w stogu,
Powiedz: „Chwała Bogu”.
CIEKAWY WIADOMOŚCI:
Potężnym teleskopem zobaczyć można gwiazdy o odległości pięćuset milionów lat świetlnych od ziemi.
RADY PRAKTYCZNE:
Włosy lepiej myć zawsze w zimnej wodzie, bo to je wzmacnia.
WESOŁE DROBIAZGI:
— Jaki datek składamy wszyscy z konieczności?
Po — datek.

Poradnia życiowa
Rolfa Nelsona

Nieszczęśliwa blondynka. Cierpi Pani bardzo z powodu swego męża, ponieważ Pani bardzo go kocha. Powinna Pani pozwolić mu na wszystko, gdyż wiem, że w końcu wróci skruszony do Pani i dopiero wtedy pozna jej wartość. Po obecnych nieporozumieniach nastąpi szczęśliwy okres w małżeństwie Pani. Młodszy synek będzie niedomagał i radzę na niego bardzo uważać.
Mąż narazie nie otrzyma awansu. Nastąpi to jednak po dłuższym okresie czasu.
Do loterii niema Pani specjalnego szczęścia. Mała wygrana może Pani jednak przypaść w udziale. Siostra może wysłać list na mój prywatny adres: Warszawa, Zielna 4/6.
Zgnębiona J. W. Przeszła Pani wiele, będąc gnębiona wiecznie przez macochę, która rozmyśliła torturowała Panią, zazdrościła jej urody. Każde uczucie miłości zabiła w sobie Pani opowiadając o złym porwadzeniu się córki, o jej złościwości, — która nigdy nie miała miejsca. Zdołała doprowadzić do tego, że własny Pani ojciec żywił co w rodzaju niechęci do Pani, będąc pod ciągłym wpływem macochy. Pani spotkała młodego człowieka, który mówił jej dużo o swojej miłości.
Znekana stosunkami domowymi od dała mu całe serce. Ow młody człowiek jest jednak w swych uczuciach nie stały i nie jedną jeszcze pokocha i dlatego radzę Pani nie brać zbyt serio jego słów.
Wiem, że za lat kilka spotka Pani na drodze swego życia osobnika, który wynagrodzi wszystko złe, które zaznała Pani w życiu. Czcią i prawdziwą miłością otaczać Panią będzie.

Na małej wokandzie...

Konkurencja zawodowa
czyli: „Sposób na klientelę”

(A. E.) Oparty o ogrodowe sztachety, stał samotnie fotograf Antoni Hajdawerski, spoglądając z zawiścią na konkurenta, który, otoczony publicznością, uwijał się jak fryga.
— Łachu zadymiony! — sycał pan Antoni. — Ani jednego klienta jeszcze nie miałem. Flimonie dęty! Jakiem sposobem on tę publikę ściąga? Zebys zdechł, łachudrajul!
— Przeształbys pan ciemnym słowami się wyrażać — rzuciła niewiasta, spacerująca z małym chłopczykiem. — Nie słuchaj Zbyszku tego pana, bo on be.
— Sama pani jesteś be! Jak mam nie kłąć, skoro jeżeli tamten patałach chleb mi odbiera? Nie pierwszy ty stałem?
— Kiedy on i tak nie słyszy zdaleka.
— Ale muszę go rugać! Bo by w przeciwnym razie zła krew maie zalala! Kapujesz pa mi?
Paszoł, frajerze kanciaty! Ze

Rzeka, która niszczy dobytek milionów ludzi

Spienione nurty Żółtej Rzeki, rozciągającej się na przestrzeni 4500 klm., powodują powodzie

Druza co do wielkości rzeka Chin, która liczy od źródeł do ujścia prawie 4.500 kilometrów długości, zyskała sobie smutną sławę w historii Państwa Niebieskiego, wskutek licznych zmian koryta i powodzi, które zniszczyły dobytek i życie milionów Chińczyków.

Nazwa rzeki Hoang-ho, czyli Rzeki Żółtej, pochodzi od olbrzymich ilości loessu, który niosą wody, osadzając go przy ujściu, dzięki czemu otrzy mało ono stałe żółte zabarwienie.

Rzeka Hoang-ho wypływa z jezior położonych w zachodniej części gór Kuen-Lun, w Tybecie, na wysokości 4.450 mtr. n.p.m. i płynąc częściowo przez jeziorną równinę, a częściowo przez suche i pustynne przestrzenie, przepływa, poczynając od Ho-kou, przez kanion loessowy długości 600 klm., wlewając do morza Żółtego 3.250 mtr sześciennych wody na sekundę.

Najcharakterystyczniejszą właściwością rzeki Żółtej jest stała tendencja do zmiany ujścia, co spowodowało wylewy w latach 1868, 1869, 1872, 1874, 1889 i 1925.

Nie pomogły starannie budowane tamy i zabezpieczenia, które potężna masa wód odrazu zniósła, aczkolwiek ich budowa była tak doskonała, że wzbudzała podziw inżynierów hollenderskich, którzy, jak wiadomo, są specjalistami w dziedzinie budowania urządzeń wodnych. Hoang-ho nanosi rocznie około 500 milionów m. sz. mułu i loessu, tak, że po powodziach miejscowości są w nim zagrzebane na wysokość kilku metrów.

Dla porównania warto zaznaczyć, że Missisipi w Ameryce Północnej nanosi do ujścia „tylko” 212 milionów mtr. sz. mułu.

Rzeka Hoang-ho w roku 600 naszej ery wpadała do morza pod Tien-Tsinem, tworząc szeroką deltę. Raptem w roku 1194 zoczyła na południu, wschód koło Szang-Tungu, o 500 km. od dawnego ujścia. W roku 1855, podczas powstania Tai-Pingów, została zniszczona przez wylew wielka tama pod Kai-Feng i olbrzymie masy wzbitych wód rozlały się szeroko, zatapiając setki tysięcy ludzi wraz z dobytkiem.

Jest rzeczą znamioną, że rzeka Hoang-ho nie została wykorzystana dla komunikacji, aczkolwiek struktura brzegów i budowa koryta nadawałyby się mogły do tego.

Na przestrzeni 3.400 km. nad brzegami Rzeki Żółtej są tylko dwa miasta, Lan-Czou i Tsin-Nan. Zato do ujścia rzeki mogą swobodnie wpływać wielkie okręty oceaniczne i tę okoliczność zamierzali wykorzystać w obecnej wojnie Japończycy, jak dotychczas bez powodzenia, gdyż Chińczycy zdecydowali się na rozpaczliwy krok w obronie własnej wolności, samorzutnie niszcząc tamy Rzeki Żółtej.

Każdorazowy wylew rzeki Hoang-ho przyczynia ciężkie straty nie tylko Chińczykom, ale i Europejczykom, właścicielom zakładów przemysłowych, które się usadowiły nad brzegiem rzeki.

Pastwą powodzi stają się za tym w pierwszym rzędzie fabryki francuskie, angielskie i amerykańskie, zatrudniające wyłącz

nie robotników chińskich.

Górny bieg Hoang-Ho i jej źródła przez długi czas zupełnie nie były znane, ani starożytnym Chińczykom, ani Europejczykom, którzy rzadko zagłębiali w te strony.

Dopiero w 635 roku po Chrystusie podróżnik chiński Hon-Chun-Chi zapuścił się w góry Diaring-Nor i wysnuł pewne wnioski co do położenia źródeł Hoang-Ho.

Faktycznym ich odkrywcą jest jednak inny chiński ba-

dac, Liu-Yuang-Ting, który w IX wieku naszej ery odkrył je w górach Kuen-Lun. Pierwszym Europejczykiem, który podał wzmiankę o Hoang-Ho, był Marco Polo, a dopiero w „Novus Atlas Siniensis”, wydany w Amsterdamie około połowy XVII wieku, opisał tę rzekę Martino Martini.

Rzekę Hoang-Ho badali liczni Europejczycy; w XVII wieku jezuita ks. Andrada, a pierwsze wiarygodne opisy podał Przewalski w roku 1884.

Lato w golenie i zoderewolenie

DAJE
JEDWABISTY WKLESEY
SZLIF ZŁOTYCH NOŻYKÓW

Stop SUPER ELASTIC

Czytajcie uważnie!

LATO A DZIECKO.
Okres letni dla zdrowia dziecka jest bardzo niebezpieczny, ze względu na wzmogoną śmiertelność, która jest wynikiem panującej biegunki. Aby się ustrzec trzeba zachowywać bezwzględna czystość w otoczeniu i karmieniu dziecka.
Dziecko należy wynosić na powietrze i słońce. Co do czasu przebywania dziecka na samym powietrzu niema żadnych ograniczeń. Ostrożność jest tylko potrzebna — co do czasu przebywania dziecka na samym słońcu.
Począwszy od 2-go miesiąca życia, należy dziecko do słońca powoli przyzwyczajać, zaczynając od 3 do 5 minut i stopniując codziennie od 1 do 2 minut, aż do czasu, kiedy skóra wytworzy dosyć barwnika, czyli przyjmie ciemniejsze zabarwienie. Wówczas czas dziecko może się opalać już znacznie dłużej, t. zn. przebywać wprost na słońcu od 1/2 do 2 godzin bez szkody dla siebie. Skóra, nasyciona barwnikiem stanowi jakby pancerz, przez który promienie słoneczne przestają się nie mogą.
Normalny ustrój człowieka wytwarza zawsze tym więcej barwnika w swojej skórze, im więcej promieni słonecznych działa na jego skórę. Stąd pochodzi ciemniejsza skóra u ras południowych, a zupełnie czarna u ras podzwrotnikowych, czyli murzynów.
Przy wystawianiu niemowlęcia na słońce, pamiętać należy, że zbyt wcześnie naswietlanie słońcem i zbyt duże dawki z samego początku mogą wywołać bolesne zapalenie skóry, które występuje czasem jako pęcherzyki,

napełnione surowiczym płynem. Główka dziecka naturalnie zawsze powinna być chroniona.

JAK WALCZYĆ Z MOŁAMI?
Mole zaczynają się legnąć w maju, z jajek zniesionych przed torkiem wyłęganie trwa aż do lipca coraz nowymi partiami, a więc przez całe lato trwa niebezpieczeństwo zniszczenia garderoby. Jak walczyć z tymi szkodnikami?
Najważniejsze jest częste trzepanie i wietrzenie — wynoszenie ubrania i dywanów na słońce, gdyż mole nie znoszą s'lnego gorąca i zamierają. Poza tym, jeżeli mamy gwarancję szczelnego zabezpieczenia ubrania w zamkniętej skrzyni lub torbie papierowej (z grubego woskowego papieru), to najlepiej jest złożyć tam futra, przysypawszy jeszcze czymś o zapachu, którego mole nie znoszą, a więc mielonym pieprzem, tytoniem fajkowym, peczkami rośliny, zwanej we wai bag nowcem.

Futra przed chowaniem należy dokładnie obejrzeć. Trzeba zaznaczyć, że mole nie będą się trzymać w futrowanych futrach, można ich więc nie chować do toreb, tylko częste wietrzyć i zlekka wstrząsać (nie trzepać).

COS O POWIEKACH.
Często po wyczerpanej pracy, czytaniu lub zyciu powieki czerwienieją i następuje obrzek czasami nawet długotrwały. Planki waty, zmoczone w ciepłym wywarze rumianku zapobiegają temu.
Dobry jest również wywar z błotków.



Na zdjęciu — fragment zniszczenia miasta Clyde w stanie Texas, spowodowanego niszczycielskim, rozszalałym tornado, podczas którego szereg osób poniosło śmierć, w zasypanych gruzami zburzonych domach.

